



Święta Teresa od Jezusa (1515-1582)

Jubileusz 500-lecia urodzin

Polecamy:

I. KLASYKA MISTYKI

Św. Teresa od Jezusa, **DZIEŁA WSZYSTKIE**

tom 1: **Księga mojego życia**

tom 2: **Zamek wewnętrzny**

tom 3: **Księga fundacji**

tom 4: **Droga doskonałości**

II. WPROWADZENIA I KOMENTARZE

M. Herráiz OCD: **Wprowadzenie do „Księgi mojego życia”**

A.M. Sicari OCD: **W „Zamku wewnętrznym” św. Teresy z Ávila.
Od Franza Kafki do św. Teresy**

T. Álvarez OCD: **Przewodnik do wnętrza Zamku**

T. Álvarez OCD: **Św. Teresa od Jezusa uczy modlitwy**

E. McCaffrey OCD: **Pisma św. Teresy z Ávila.
Wprowadzenie**

Aloysius Rego OCD

Święta Teresa i „Ojcze nasz”

Katechizm modlitwy



Flos Carmeli
Poznań 2016

Tytuł oryginału

St Teresa and the Our Father, a Catechism of Prayer

Tłumaczenie

Józef Tracz OCD

Korekta

Alicja Maksymiuk

© Copyright by FLOS CARMELI, 2016

Imprimi potest

O. Jan Piotr Malicki OCD, Prowincjał

Warszawa, dnia 25.07.2016 r.; L.dz. 123/P/2016

Nihil obstat

O. Paweł Placyd Ogórek OCD, Cenzor

Imprimatur

Bp Grzegorz Balcerek, Wikariusz Generalny

Poznań, dnia 25.07.2016 r.; N. 4184/2016

Wydawca

FLOS CARMELI Sp. z o.o.

ul. Działowa 25, 61-747 Poznań

tel.: 061/85-60-834; www.floscarmeli.pl

Druk:

TOTEM – Inowrocław

ISBN 978-83-64430-77-0

Dla mojego siostrzeńca, bratanka
i moich bratanic:
Adriana, Xaviera, Naomi i Natashy
Dumy i radości mojej!

Z miłością

Wujek

Skróty

Cytaty z pism św. Teresy pochodzą z następujących wydań:

- *Księga mojego życia*, Flos Carmeli, Poznań 2015
- *Zamek wewnętrzny*, Flos Carmeli, Poznań 2015
- *Droga doskonałości*, Flos Carmeli, Poznań 2016

W tekście zastosowano następujące skróty:

- Ż *Księga mojego życia*
- M *Zamek wewnętrzny*
- Dd *Droga doskonałości (Valladolid)*
- Dd^E *Droga doskonałości (El Escorial)*
- Dd^T *Droga doskonałości (Toledo)*

Przedmowa

W Roku Jubileuszowym św. Teresy z Ávila mam ogromną przyjemność zaprezentować książkę *św. Teresa i Ojciec nasz* o Aloysiusa Rego OCD, jednego z naszych zakonników z Varroville w New South Wales (Australia). W 2009 roku wydawnictwo *Teresian Press* wydało jego znakomite wprowadzenie do nauczania św. Teresy z Lisieux – Świętość dla wszystkich, które zostało bardzo dobrze przyjęte przez czytelników. Ukazuje ono jej myśl z wielką prostotą i przenikliwością. Najnowsza książka o Aloysiusa jest równie pomocna i fascynująca, gdyż w niezwykle przystępny sposób przedstawia esencję nauki zawartej w dziełach naszej wielkiej karmelińskiej świętej i doktora Kościoła.

Objaśnienie modlitwy *Ojciec nasz*, które zajmuje około połowę *Drogi doskonałości* św. Teresy, uważane jest za klasyczny komentarz do Modlitwy Pańskiej oraz duchowe arcydzieło samo w sobie. Poświęcając kilka stron każdej prośbie tej wielkiej modlitwy danej nam przez Jezusa, Teresa przybliżyła nam je, ukazując zawartą w nich duchową głębię. Dla przykładu, pojęcie „nieba” – w słowach *Któryś jest w niebie* – nie odnosi się wyłącznie do życia wiecz-

nego, ale, jak ukazuje to Teresa, do „maleńkiego nieba naszej duszy” (Dd 28,5), gdzie mieszka Bóg i gdzie my już teraz przebywamy z Nim w głębokiej relacji, która będzie trwała wiecznie.

Teresa zwraca również uwagę na to, że w tej modlitwie Jezus pragnie nam uświadomić, co powinno być głównym celem każdego chrześcijanina: *pełnienie woli Ojca*. Co więcej, Jezus wskazuje drogę realizacji tego celu: daje swoje *królestwo* już tu na ziemi – swoją obecność wśród nas i w nas – daje nam Eucharystię, *nasz chleb powszedni*, zaspokajający codzienne potrzeby. Chleb, który jest nam ofiarowany każdego dnia.

Jakkolwiek wszystkie rozdziały naznaczone są niezwykłym talentem Autora do przedstawiania w jasny sposób nauczania zawartego w komentarzu św. Teresy, to w sposób szczególny ujawnił się on w omówieniu prośby *Nie wódź nas na pokuszenie*. O. Aloysius doskonale oddaje w nim głębokie rozumienie tej prośby przez św. Teresę, która wyjaśnia, *w jaki sposób rozeznawać pokusy* w życiu duchowym, z których czasami nie zdajemy sobie nawet sprawy, oraz jakie środki zaradcze możemy podejmować, aby je przewyciężyć.

Czytelnicy mogą zapytać, dlaczego potrzebujemy kolejnej książki, aby usłyszeć, co Teresa ma

nam do powiedzenia, skoro możemy sięgnąć do jej pism? Jakkolwiek nic nie zastąpi bezpośredniego kontaktu z dziełami Świętej, prawdą jest również, że nie zawsze jesteśmy w stanie od razu uchwycić sedno przesłania. Między innymi dlatego, że Teresa przemierza przeróżne ścieżki, czyniąc wiele dygresji, co wynika z jej niezwykle bogatego i żywego umysłu. O. Aloysius stara się wydobyć istotę jej nauczania, jak wydobywa się ziarno z łupiny.

Mówiąc obrazowo, autor dostarcza nam mapę drogi modlitwy, którą podzieliła się z nami Teresa. Mapę, która pokazuje główną trasę, ale też różne drogi dochodzące do niej oraz malownicze szlaki. Mając w ręce tę książkę, możemy z większą łatwością i pełniejszym zrozumieniem odczytać komentarz Teresy. Możemy czuć się bezpieczni, wiedząc, dokąd zmierzamy i znając wszystkie znaki drogowe. I tym samym, usadowić się wygodnie w fotelu, by cieszyć się i rozkoszować krajobrazem naszej podróży, nie tracąc z oczu ani na chwilę celu, do którego wzywa nas Bóg.

Nawet dla tych czytelników, którzy nie zetknęli się wcześniej z komentarzem Teresy do Modlitwy Pańskiej, czy też dla tych, którzy wzięli do ręki tę pozycję bez jakiegokolwiek znajomości Świętej, książka *Święta Teresa i „Ojcze nasz”* stoi otworem, jako niezwykle pomocne i inspirujące dzieło na temat życia

duchowego. Jest ona napisana przez kogoś, kto jest urodzonym nauczycielem i kto poświęcił całe życie modlitwie. Ta książka w istocie jest katechizmem modlitwy.

James McCaffrey OCD

Redaktor magazynu *Mount Carmel*
oraz dyrektor wydawnictwa *Teresian Press*.

W uroczystość Najświętszej Maryi Panny
z Góry Karmel, 16 lipca 2015 r.

Prolog

Modlitwa *Ojcze nasz*, nazywana Modlitwą Pańską, jest modlitwą chrześcijańską *par excellence*, a zatem i w całej swej istocie. Jest ona wspólna wszystkim chrześcijanom, uczniom Jezusa, niezależnie od wspólnoty kościelnej, do której należą. A to dlatego, że jest to modlitwa ewangeliczna (Dd 42,5), modlitwa której nauczył swoich uczniów sam Jezus. Znajdujemy ją w Ewangelii według św. Mateusza (Mt 6,9-13) oraz św. Łukasza (Łk 11,1-4). W liturgii Kościoła posługujemy się wersją podaną przez św. Mateusza. I również Teresa na niej opiera swój komentarz. W Ewangelii św. Mateusza modlitwa *Ojcze nasz* jest częścią Kazania na Górze, co oznacza, że jest integralną częścią Nowego Prawa, odsłaniając nowy charakter relacji między ludźmi a Bogiem oraz między sobą nawzajem, a także nowy sposób postępowania etycznego.

Jezus ucząc tej modlitwy swoich uczniów, zaprasza ich na drogę modlitwy, która jest całkowicie różna od tej, która była praktykowana przez ówczesne Mu żydowskie autorytety religijne. Uczeni w Piśmie i faryzeusze myśleli, że przez mnożenie słów kierowanych do Boga, mogą zmusić Go do wysłuchania

ich modlitwy i spełnienia prośby. W przeciwieństwie do ich sposobu modlitwy, Jezus ukazuje modlitwę *Ojciec nasz* jako fundamentalny wzorzec modlitwy, która jest najbardziej adekwatna do charakteru naszej relacji z Bogiem i dlatego tak Jemu miła.

Nie dziwi więc fakt, że wielu Ojców Kościoła, świętych i teologów, medytowało nad tą „ewangeliczną modlitwą” oraz pisało swoje komentarze. Na przykład św. Augustyn, który w *Listie do Proby* mówi o doskonałości modlitwy *Ojciec nasz*: „Wszystkie bowiem słowa, które wypowiadamy (...) niczego innego nie wyrażają, jak tylko to, co się zawiera w Modlitwie Pańskiej, jeżeli się modlimy należycie i uważnie. Ktokolwiek zaś modli się słowami, które nie mają związku z ową ewangeliczną modlitwą, tego modlitwa, choć dopuszczalna, z pewnością jest cielesna. A nie wiem, czy rzeczywiście jest dopuszczalna, skoro modlitwa tych, którzy zostali odrodzeni z Ducha Świętego, powinna być wyłącznie duchowa”¹.

Komentarz św. Teresy do modlitwy *Ojciec nasz*, który obecnie uważany jest już za klasyczny, znajdujemy w jej *Drodze doskonałości*. Jest on integralną częścią tego dzieła, które w całości jest traktatem o modlitwie. Powstało ono ok. 1565 roku na prośbę

¹ Z Godziny czytań wtorku 29. tygodnia; *Liturgia Godzin*, t. IV, Poznań: Pallottinum 1988, s. 327.

jej karmelitańskich córek, Mniszek Bosych reformowanego klasztoru św. Józefa w Ávila²: „Siostry [...] tak usilnie nalegały na mnie, abym powiedziała im coś o niej [modlitwie], że zdeterminowałam się okazać im posłuszeństwo” (Dd prol.,1). Była to prośba córek błagających swoją ukochaną matkę, aby nauczyła je, jak się modlić.

² Pierwszy rękopis *Drogi doskonałości* powstał ok. 1565 roku i znany jest jako *El Escorial*. Po napisaniu przez Teresę, został on przekazany do oceny cenzorowi o. Garcíi de Toledo OP, który wyraził stanowisko, że książka w tej formie nie nadaje się do przekazania siostronom i zalecił, aby Święta dokonała powtórnej redakcji. Teresa zabrała się do pisania książki na nowo (1566 r.), dokonując szeregu poprawek, usuwając znaczną liczbę zdań, a nawet całych akapitów z pierwszej wersji. Po napisaniu nowej redakcji, ponownie przekazała książkę do oceny, tym razem aż dwóm teologom. W ten sposób powstał rękopis określany jako *Valdadolid* (1567 r.) i zaczął być rozpowszechniany w postaci kopii w zakładanych przez Teresę klasztorach. Z czasem liczne kopie, nie zawsze w pełni zgodne z rękopisem, zaczęły wzbudzać niepokój i zamieszanie. Teresa postanowiła więc wydać książkę drukiem, aby w ten sposób uzyskać jeden autoryzowany przez nią tekst. W tym celu zleciła, aby jedną z kopii (Toledo) przepisał zawodowy kaligraf. Następnie Święta, mając w rękach przepisaną kopię z Toledo, zabrała się ponownie do pracy redakcyjnej, nanosząc pewne poprawki (redakcja określana jako *Toledo*). Tak przygotowany tekst został w 1583 r. po raz pierwszy wydany drukiem (por. Wojciech Ciak OCD, Dariusz Wandzioch, *Wprowadzenie*, w: Św. Teresa od Jezusa, *Droga doskonałości*, Poznań: Flos Carmeli 2016, s. 7-16).

Swoje dzieło, które składa się z czterdziestu dwóch rozdziałów, Teresa rozpoczyna od wyjaśnienia siostronom *raison d'être* (*racji bytu*) reformy (rozdziały 1. oraz 3.) oraz znaczenia ubóstwa (rozdział 2.). Następnie, w kolejnych piętnastu rozdziałach, opisuje trzy cnoty: *miłość wzajemną*, *oswobodzenie* i *pokorę*, a także inne istotne uwarunkowania, które Teresa uważa za niezbędne fundamenty autentycznego rozwoju życia modlitwy (rozdziały 4. do 18.). W rozdziałach od 19. do 26. podaje ogólne refleksje i pouczenia o naturze modlitwy, odwołując się do jej różnych rodzajów (*ustnej*, *myślnej* i *kontemplacyjnej*), najwięcej uwagi poświęcając zachęcie do modlitwy „mentalnej”³. Wreszcie komentuje

³ Teresa wspomina w swoich dziełach o dwóch formach modlitwy przyrodzonej – *ustnej* (w której nośnikiem modlitwy są nasze słowa) i *myślnej*, czyli *dyskursywnej medytacji*, *rozmyślaniu* (w której nośnikiem modlitwy są nasze myśli, wyobrażenia). Tych dwóch form modlitwy możemy się uczyć i powinniśmy je w sobie rozwijać. Natomiast modlitwa *mentalna* (hiszp. *oración mental*; od łac. *mens*, grec. *nous*, w Biblii określanym mianem „serca”) to nie sposób czy kolejna metoda modlitwy, ale styl każdej formy i metody modlitwy, która pragnie być chrześcijańska; jest to osobowe (osoba do Osoby) zwrócenie się do Ojca przez Syna w Duchu Świętym; świadomość rzeczywistej obecności Tego, do kogo się zwracam; uobecnienie się, stanięcie wobec Boga, który zawsze jest obecny. Trzeba jeszcze wspomnieć o modlitwie nadprzyrodzonej – modlitwie *kontemplacyjnej* (wyróżnianej często jako trzecia forma modlitwy), w której Bóg

modlitwę *Ojciec nasz* (rozdziały 27. do 42.), czym kończy swoje dzieło.

Należy podkreślić, że chociaż Teresa pisała specjalnie do swoich sióstr z klasztoru św. Józefa, mając na uwadze ich prośby i potrzeby, tak, że tekst ma charakter bezpośredniego dialogu z nimi, to jednak nasza Doktor Kościoła stworzyła naukę, która jest pomocna dla wszystkich, niezależnie od stanu życia⁴. Moja książka ma tym samym charakter *uniwersalnej* refleksji nad komentarzem Teresy, jako odnoszącego się nie tylko do jej karmelitańskich córek, ale do WSZYSTKICH, którzy słuchają jej nauczania. Zatem, kiedy Teresa mówi do swoich sióstr, możemy odczytać to jakby mówiła także i do nas.

Ci, którym pisma Teresy są znane, rozpoznają empiryczny charakter jej prozy. Rozumiem przez to, że pisze ona z doświadczenia: sięga do swojego osobistego doświadczenia, a także doświadczenia tych, z którymi utrzymuje kontakty. Nie jest to więc suchy, oderwany od rzeczywistości, przeinte-

przejmuje inicjatywę, a człowiek przyjmując postawę pasywną (przyjmowania). Wierne praktykowanie modlitwy (ustnej i myślniej, które zarazem są mentalne) przysposabia nas i otwiera na przyjęcie daru *kontemplacji*, którym Bóg w może (lecz wcale nie musi) nas obdarzyć (przyp. tłum.).

⁴ Św. Teresa z Ávila jest pierwszą kobietą ogłoszoną Doktorem Kościoła: 27 września 1970 roku przez papieża Pawła VI.

lekturalizowany czy czysto spekulatywny traktat na temat życia duchowego, lecz raczej żywa, ujmująca, głęboka, żarliwa i osobista opowieść. W swoich pismach Teresa przede wszystkim dzieli się ze swoimi córkami oraz z Bogiem samą sobą i to na bardzo głębokim poziomie, co często przechodzi w modlitwę, uwielbienie czy szczere wyznanie. W związku z takim podejściem do pisania, myśl Teresy ma tendencję do zbaczania z tematu. Nie zawsze łatwo nadążyć za tokiem jej myślenia, w skutek czego czytelnik może niekiedy stracić wątek jej argumentacji.

Ta skromna praca jest moją osobistą lekturą komentarza Teresy do modlitwy *Ojciec nasz* i próbą przedstawienia istoty jej refleksji w sposób precyzyjny i spójny. Zmierzyłem się także z niektórymi stwierdzeniami Teresy, które mogłyby niektórych czytelników zdziwić. Aby je odpowiednio wyjaśnić, tam gdzie jest to stosowne, osadziłem takie stwierdzenia w historycznym, kościelnym i teologicznym kontekście jej czasów, przy czym starałem się zawsze zachować głos Teresy tam, gdzie było to możliwe.

Na koniec pragnę uznać pomoc następujących osób i wyrazić im moją wdzięczność:

- o. Jamesowi McCaffrey’owi OCD, dyrektorowi *Teresian Press*, za zaproszenie i zaakceptowanie

do publikacji mojego rękopisu, a także za napisanie do niego Przedmowy;

- Joanne Mosley, za jej skrupulatną pracę nad edycją mojego tekstu;
- Clare Murphy, za uważną lekturę mojego rękopisu i dostarczanie pomocnych wskazówek;
- moim rodzicom, Georgowi i Celinie, a także Sheili Cooper i wielu innym, za ich modlitewne wsparcie i zachętę.

Aloysius Rego OCD

Jubileusz 500-lecia narodzin św. Teresy, 2015

Rozdział 1

Rzut oka na kontekst historyczny

WŁADZE KOŚCIELNE I LĘK PRZED MISTYKĄ

W czasach Teresy hierarchia Kościoła w Hiszpanii patrzyła na kontemplację i mistykę podejrzliwie, nieufnie i z rezerwą. Był to czas Reformacji. W Kościele katolickim, który został zakwestionowany i rozdarty, panowała zawierucha.

Jakby tego było mało, w XVI-wiecznej Hiszpanii, zwłaszcza w Kastylii, rozkwitały ruchy, które opowiadały się za różnymi formami modlitwy myślniej. Przyciągały one dużą liczbę ludzi świeckich, którzy pragnęli dojść do głębszego życia wewnętrznego poprzez modlitwę afektywną, którą nazywa się też „modlitwą serca”. Wśród tych ruchów możemy wyróżnić dwa stronnictwa: *recogidos* i *dejados*, nazwane przez Inkwizycję *alumbrados*, co można przetłumaczyć jako *oświeceni*. Obie grupy łączyły wspólne ideały, chociaż istniały też między nimi pewne różnice.

Pierwsza grupa, *recogidos*, zalecała dążenie do skupienia, poprzez które dusza, oderwana od stworzeń, miała przysposobić się do przyjęcia Bożej łaski. Grupa ta uważała również, że bez miłości i wewnętrznego przekonania, zewnętrzne praktyki religijne były bezużyteczne. Druga grupa, *dejados*, propagowała całkowite zaniechanie jakiegokolwiek własnej aktywności; podkreślała znaczenie bierności i otwarcia się wyłącznie na wewnętrzne natchnienie, porzucając wszystkie formy zewnętrznej pobożności i zewnętrznych praktyk religijnych.

Obie grupy akcentowały znaczenie modlitwy myślniej, kontemplacji i zjawisk mistycznych. Problemy spowodował jednak ekskluzywizm i przesada, z jakimi te tematy były przez nie podejmowane oraz praktyczne konsekwencje tych wypaczeń. *Dejados* nauczali, że dzięki modlitwie myślniej, osoba jest zwolniona ze wszystkich innych praktyk religijnych, takich jak pokuta, umartwienie, modlitwa liturgiczna, praktykowanie cnoty i tak dalej. Twierdzili, że bierność i całkowite zdanie się na Boga wymaga powstrzymywania się od wszelkich wewnętrznych aktów i działań, a nawet refleksji nad człowieczeństwem Chrystusa⁵.

⁵ Teresa sama w początkach życia zakonnego wpadła w tę pułkę w odniesieniu do człowieczeństwa Chrystusa, uważając je za przeszkodę na drodze modlitwy. Później bardzo

Wszystko to, łącznie z posłuszeństwem, miało być według nich przeszkodą w osiągnięciu zjednoczenia z Bogiem, które przychodzi jedynie przez bierność i całkowite zaniechanie wszelkich praktyk. *Dejados* zostali uznani przez Inkwizycję za nieortodoksyjny ruch duchowy, a następnie potępieni.

Nic więc dziwnego, że w tym okresie w życiu Kościoła w Hiszpanii, zaczęli mnożyć się świeccy mistycy – przede wszystkim kobiety. Niektórzy z nich byli fałszywymi mistykami, którzy wyrządzili dużo szkód swoim nauczaniem. Oczywiście, biorąc pod uwagę zranioną naturę człowieka, owi mistycy zyskiwali sławę i stawali się obiektem zainteresowania. Prowadziło to do strachu przed byciem narażonym na wpływy diaboliczne oraz – co ważne dla zrozumienia kontekstu życia Teresy – do zniechęcenia i odrzucenia mistyki w ogóle. Kościół w Hiszpanii zareagował na to zjawisko, ucząc ludzi świeckich podążania prostymi i bezpiecznymi ścieżkami ascezy i tylko modlitwy ustnej, stroniąc od nadzwyczajnych dróg mistyki – a szczególnie jakichkolwiek fenomenów mistycznych, takich jak

tego żałowała i zdecydowanie zachęcała swoje siostry karmelitanki bose, by nigdy nie z tego nie zrezygnowały, niezależnie od tego, na jakim etapie życia duchowego by się znajdowały. Zobacz zwłaszcza: Ż 22 oraz 6M 7.

słowa wewnętrzne (tzw. lokucje), wizje czy prywatne objawienia.

TERESA – AUTORYTET W DZIEDZINIE MODLITWY

W tym właśnie klimacie wielkiego sceptycyzmu, w którym wiele osób „sam termin modlitwa myślna czy też kontemplacja – jak się wydaje – napawa przerażeniem” (Dd 24,1), Teresa założyła klasztor kobiet całkowicie oddanych modlitwie i bliskiej przyjaźni z Bogiem.

Poniższy fragment pozwala nam poczuć duchowy klimat tamtego okresu:

Inni mówią nam: jest tu wiele niebezpieczeństw; Iksińska, idąc tędy, zagubiła się; ktoś inny dał się omamić; inny, który odmawiał wiele modlitw, upadł; takie rzeczy przynoszą szkodę cnocie; nie jest to rzecz dla kobiet, gdyż łatwo mogą ulec iluzjom; lepiej niech przędą; nie potrzebują takich subtelności; wystarczy Paternóster i Avemaria (Dd 21,2).

Teresa całkowicie zgadza się z tym ostatnim stwierdzeniem, iż *Ojciec nasz* i *Zdrowaś Maryjo* są wystarczające. Ale jednocześnie twierdzi, że aby dobrze modlić się słowami *Ojciec nasz*, musi towarzy-

zyć temu modlitwa *mentalna*⁶. Oczywiście, to, co Teresa określa modlitwą, jest czymś zupełnie innym od tego, co proponowali *dejados*, i w związku z tym, w przeciwieństwie do władz kościelnych, nie ma obaw:

Jakże to, chrześcijanie, ci z was, którzy mówicie: *nie jest potrzebna modlitwa mentalna*, czy zdajecie sobie sprawę, co głosicie? Z całą pewnością – ja tak myślę – że wy nie zdajecie sobie sprawy, co głosicie, i dlatego chcecie, abyśmy wszyscy ulegli takiemu pomyleniu pojęć; ani nie wiecie jaką jest modlitwa myślna, ani jak należy odmawiać tą ustną, ani czym jest kontemplacja... Ponieważ gdybyście to wiedzieli, nie potępialibyście z jednej strony tego, co pochwalacie z drugiej (Dd 22,2).

Widzimy, że Teresa mówi to z wielkim przekonaniem, a jej rozumienie modlitwy jest znacznie szersze i bardziej dojrzałe niż u *dejados*, którzy pogardzali modlitwą ustną, a także niż u władz kościelnych, które bały się modlitwy myślnej z powodu jej niezrozumienia. Teresa silnie broni każdej formy modlitwy, zarówno modlitwy *myślnej*, *ustnej*, jak i *kontemplacyjnej*. Jak zobaczymy, Teresa uważa, że *modlitwa ustna powinna zawsze iść w parze z modlitwą mentalną, otwierając się na łaskę wejścia*

⁶ modlitwa *mentalna* = tj. świadomość, do Kogo się zwracamy i kim my jesteśmy oraz tego, co mówimy (przyp. tłum.).

w kontemplację. Nauka Teresy dotycząca modlitwy jest oparta na solidnych podstawach i zarazem inspirowająca, a to czyni Teresę wiarygodnym i niezawodnym przewodnikiem na drodze modlitwy.

Spis treści

Przedmowa	7
Prolog	11
Rozdział 1	
Rzut oka na kontekst historyczny	19
Władze kościelne i lęk przed mistyką	19
Teresa – autorytet w dziedzinie modlitwy	22
Rozdział 2	
Istota modlitwy chrześcijańskiej	25
Królewska droga do nieba	25
Modlitwa ustna	26
Akt miłości	28
Modlitwa mentalna	29
▪ <i>Modlitwa obecności</i>	29
▪ <i>Trzy warunki</i>	31
▪ <i>Przysposobienie się do kontemplacji</i>	33
Kontemplacja	34
▪ <i>Pochwycenie przez Boga</i>	34
▪ <i>Czysty dar</i>	35

Rozdział 3

Ojciec nasz	37
Wspaniały dar	37
Ojcowskie brzemie	39
Modlitwa i życie	40
Jezus uchyla struktury społeczne	43

Rozdział 4

Któryś jest w niebie	45
Słowo o metodzie	45
„Niebo” i Boskie zamieszkiwanie	47
Bóg obecny wewnątrz nas	49
Modlitwa skupienia	51
Praktyka skupienia	52
▪ <i>Wyobraź sobie pałac</i>	53
▪ <i>Zrób Panu miejsce</i>	53
▪ <i>Wystaw się na samotność i wpatruj się w Niego</i>	55
Skupienie a medytacja	56
Korzyści płynące ze skupienia	59
▪ <i>Przysposobienie się do modlitwy uciszenia</i>	60
▪ <i>Zapłonienie miłością</i>	61
Zmaganie warte zachodu	62

Rozdział 5

Święć się imię Twoje,

przyjdź królestwo Twoje · · · · ·	67
Zbliżanie się do Boga · · · · ·	67
Poddanie się Bożej woli · · · · ·	68
Przebywanie w Bożym królestwie · · · · ·	70
Modlitwa uciszenia · · · · ·	71
Doświadczenie modlitwy uciszenia · · · · ·	72
Cechy modlitwy uciszenia · · · · ·	74
W kierunku modlitwy zjednoczenia · · · · ·	77
Modlitwa uciszenia a większe łaski · · · · ·	79
Trzy ważne rady · · · · ·	81

Rozdział 6

Bądź wola Twoja

jako w niebie tak i na ziemi · · · · ·	85
Dawanie Bogu · · · · ·	86
Opieranie się przed poddaniem własnej woli	87
Dwa rodzaje ludzi · · · · ·	89
Wola Boża · · · · ·	91
Cierpienie a wola Boża · · · · ·	92
Cel modlitwy · · · · ·	95
„Czyniąc z konieczności cnotę” · · · · ·	96
Dobro płynące z czynienia woli Bożej · · · · ·	97
Tak wielka przyjaźń · · · · ·	98

Rozdział 7

Chleba naszego powszedniego

daj nam dzisiaj · · · · ·	101
Konieczny środek · · · · ·	101
Pokora Jezusa · · · · ·	103
Codziennego – Dzisiaj · · · · ·	105
Duchowy pokarm · · · · ·	107
Eucharystia i uzdrowienie fizyczne · · · · ·	108
Wiara w rzeczywistą obecność Jezusa · · · · ·	109
Boskie ukrycie · · · · ·	110
Doświadczenie obecności Jezusa · · · · ·	112
Posługiwanie się obrazami · · · · ·	114

Rozdział 8

Odpuść nam nasze winy,

jako i my odpuszczamy... · · · · ·	117
Jako i my przebaczymy · · · · ·	118
Fałszywa przesada · · · · ·	120
Fałszywy honor · · · · ·	122
Zniewoleni przez samych siebie · · · · ·	124
Wyzwoleni od samych siebie · · · · ·	125
Przebaczenie	
– niezwykle cenione przez Boga · · · · ·	126
Kontemplacja	
– droga wiodąca do przebaczenia · · · · ·	128
Zamieszkujący w sercu Boga · · · · ·	130

Rozdział 9

Nie wódź nas na pokuszenie

– Rozeznawanie pokus	133
Żołnierze Chrystusa	134
Jawni oraz podstępni nieprzyjaciele	135
Szkody wyrządzane przez podstępnych nieprzyjaciół	137
Fałszywe „smaki” na modlitwie	138
Fałszywa i prawdziwa cnota	140
Rozumienie prawdziwej cnoty	141
Iluzja posiadania cnót	143
Fałszywa i prawdziwa pokora	146
▪ <i>Fałszywa pokora</i>	146
▪ <i>Prawdziwa pokora</i>	148
Samowolne praktyki pokutne	149
Fałszywa pewność siebie	151
Podążanie ścieżką modlitwy	152

Rozdział 10

Nie wódź nas na pokuszenie

– Środki zaradcze	155
Miłość Boga	157
▪ <i>Wielki blask obecności</i>	157
▪ <i>Znaki obecności miłości do Boga</i>	159
▪ <i>Tęsknota za miłością</i>	162

Bojaźń Boża	164
▪ <i>Bojaźń rodzi się z miłości</i>	164
▪ <i>Znaki obecności bojaźni Bożej</i>	165
▪ <i>Terezjańskie rozumienie grzechu</i>	167
▪ <i>Psychologia grzechu</i>	169
▪ <i>Wzrastanie w bojaźni Bożej</i>	171
▪ <i>Dobro płynące z bojaźni Bożej</i>	172
▪ <i>Uczenie się nowego stylu życia</i>	174
Znaczenie relacji z innymi	178
Rozdział 11	
Ale nas zbaw ode złego. Amen.	181
Cierpienia Jezusa	182
Ku wieczności	183
Wyzwoleni, by żyć	184
Pragnienie Boga	185
Epilog	191